

Ks. Kazimierz Gryżenia SDB, *Arystotelizm i Renesans. Filozofia bytu Piotra Fonseki*, RWKUL, Lublin 1995, ss. 213.

Źródła zdrowego rozsądku sięgają zamierzchłej starożytności. Tak zamierzchłej, że wydaje się sensownym pytanie, czy warto było przez dwa z połową tysiąclecia podejmować wielki wysiłek intelektualny, by dojść do dzisiejszego etapu „s sofistycznej” filozofii określanej mianem postmodernizmu? Dzisiejszy czas obfituje przecież w relatywizmy wszelkiej maści, w dekonstrukcję gmachu prawdy, czy mało poważne próby rozmontowania wszelkiej racjonalności. Dzieje się tak w imię swobody intelektualnej, która ostatnio zaczęła z ogromną dezynwolturą odrzucać swoje ostatnie ograniczenie – prawdę. Inna sprawa, że w ten sposób skutecznie uniemożliwia się jakiegokolwiek dociekania intelektualne, a tym samym owa swoboda niszczy rację własnego bytowania. Zapewne spotka ją ten sam los, co presokratejskich sofistów.

Tymczasem jednak dużą satysfakcję sprawiać musi praca, która ukazuje – choćby w epizodzie – ten wielki proces dziejowy, zmierzający do ugruntowania prawdy, owe stulecia żmudnej pracy myślicieli, którzy próbowali zgłębiać tajemnicę bytu. Dlatego przyjemność sprawia praca ks. dr. Kazimierza Gryżenia SDB, którą poświęcił mało znanemu portugalskiemu myślicielowi Piotrowi Fonseka SI (1528-1599).

Kazimierz Gryżenia, młody naukowiec z lubelskiej szkoły historyczno-filozoficznej, prezentuje twórczość filozoficzną Fonseki na wyczerpująco zarysowanym tle renesansowej filozofii perypatetyckiej. Arystotelizm tej doby rozwijał się w nurcie scholastycznym i w starym nurcie chrześcijańskim, który to nurt w sposób znakomity prezentuje myśl św. Tomasza z Akwinu. W takim klimacie umysłowym rodzi się oryginalna postać arystotelizmu związana z ośrodkiem w Koimbrze, który w 1555 roku został przejęty przez jezuitów. Proces ten doprowadził do wykrystalizowania się filozoficznej szkoły jezuickiej z jej najwybitniejszym przedstawicielem Franciszkiem Suarezem. Ten strumień dociekań filozoficznych włączy się do głównego nurtu historii idei przez wpływ, jaki wywarł na poglądy ojca nowożytnej filozofii – Kartezjusza. Tak w dużym skrócie i uproszczeniu można wykreślić meandry europejskiego wysiłku intelektualnego, w którym znaczącą, choć zapomnianą rolę odegrał Piotr Fonseka SI.

Twórczość Fonseki, dotychczas nieprecyzyjnie kwalifikowaną, można określić mianem presuarezjanizmu (s. 193). Autor recenzowanej rozprawy postuluje także zmianę charakterystyki poglądów metafizycznych Fonseki, wykazując jego filiacje z poglądami Jana Dunsza Szkota. Ks. Gryżenia uważa, że twórczość filozoficzną Fonseki należy widzieć jako szkotyzm z elementami tomizmu i nominalizmu. W stosunku bowiem do tomizmu jego metafizyka przyjmuje postać mocno zesencjalizowaną. Takie wnioski zawiera Autor w drugiej części swojej pracy, w której przeprowadza bardzo rzetelną, opartą na źródłach (gł. *Commentarium in libros Metaphisicorum Aristotelis*), analizę Fonseki filozofii bytu. W wyniku tej analizy jawi się portugalski myśliciel jako filozof wprawdzie eklektyczny, to jednak pełnym

głosem wyrażający swoją oryginalność, który w swoich rozważaniach dąży do tego, aby uwzględnić wszystkie dotychczasowe kierunki i nie pominąć żadnego z nich (s. 194). Tę próbę uzgodnienia różnych dotychczasowych prądów filozoficznych podejmuje na bazie Arystotelesa. Wszystko to dokonuje się w bezpiecznej aurze zdrowego rozsądku, który każe w tworzeniu nowego, korzystać ze starego skarbcza ludzkiej myśli.

Taka ogólna refleksja powstaje po lekturze książki ks. Gryżeni i wielu jej podobnych. Zwłaszcza jednak ta praca z powodu swej metodologicznej klarowności sprawia dużą przyjemność intelektualną. Zawiera ona w sobie ważne przesłanie, że powołaniem historyka filozofii jest rekonstrukcja, a nie dekonstrukcja. Odnosi się to zresztą do całości refleksji filozoficznej nad rzeczywistością.

*ks. Janusz Czarny*